GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 168. W Piątek dnia 22. Lipca. **1842.**

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z nad granicy rossyjskiéj, dn. 2. Lipca. (*Gaz. Powsz.*) — Przed dwoma dniami odebrano tu gońcem wiadomość, że oddział korpusu Grabbe'go przez Lesgiów w borü napadnięty i zniesiony został. Strata wynosi podług najniższych podań 1500 prostych i 25 oficerów. Artylerya, która nieco w tyle pozostała, ocalała.

Z Petersburga, dnia 9. Lipca.

Stolica nadzwyczaj jest ożywioną mnóstwem przybyłych z różnych miast Rossyi. Pogoda przez kilka dni jest najpiękniejsza. Wieczorami, mnóstwo osób udaje się na spacery za miasto. Droga Peterhofska okryta jest pojazdami. Udają się tam tłumy, aby ujrzeć przybyłych do nas Wysokich podróżnych i znakomitych cudzoziemców.

Dnia 16. b. m. we wsi swéj Zwanka, gub. Nowgorodzkiéj, zakończyła życie w 76 roku wieku swego, Darya Derzawin, małżonka sławnego naszego poety. Zwłoki jéj pogrzebione zostały obok męża, w klasztorze Nowogrodzkim Chutyńskim.

Podług doniesień prywatnych z Taganrogu i wsi Mangusza, w bliskości Almy (w Krymie) zjawiła się szarańcza.

Francya.

Z Paryża, dnia 14. Lipca.

Dziennik Sporów o okropném nieszczęściu, które Francyą całą dotknęło, po stósownym wstępie w sposób następujący donosi:

»Wczoraj w południe o 12 godz. Xiążę Orleanski do St. Omer udać się chciał, aby tam odbyć przegląd kilku pułków, przeznaczonych dla korpusu obserwacyjnego nad Masną; ekwipaże jego i orszak cały był w pogotowiu. O godz. 11. Xiążę wsiadł do pojazdu, chcąc się udać do Neuilly i tam się z królewskimi rodzicami swymi pożegnać. Pojazdem, w którym Xiążę jechał, był kabryolecik o czterech kołach, przez parę koni ciągniony (*attelé de deux chevaux à la Dacemont*). W tym ekwipażu Xiążę okolice najbliższe Paryża zwiedzać zwykł. Xiążę był tylko sam, ponieważ żadnemu z oficerów nie pozwolił był sobie towarzyszyć. Gdy wjechał na wzgórze Porte Maillot, koń, na którym pocztylion siedział przeląkłszy się zaczął pojazd unosić. Xiążę widząc, że pocztylion już końmi władnąć nie umie, jedną nogą stanął na stopniach od pojazdu, bardzo bliskich od ziemi i wyskoczył. Obie nogi jego dotknęły się ziemi, ale skok tak był gwałtowny, że się nie mógł utrzymać i głową o bruk uderzył; uderzenie to było okropne. J. K. M. został na bruku bez przyto-

mności. Stało się to na połowie alei, prostopadle z Porte Maillot stykającéj się. Przyspieszono zewsząd Xięciu w pomoc i zaniesiono go do domu kupca handlującego korzeniami, na przeciw stajen Lorda Seimour. Podczas tego pocztylion znowu konie owładnął i powrócił, aby stanąć do dyspozycyi J. K. W.

Xiążę nie odzyskał był jeszcze przytomności. Położono go w izbie na dolném piętrze na łóżko i szukano ile możności jak najśpiesznićj pomocy lekarskiéj. Mieszkający w bliskości Dr. Baumy stanął w kilka chwil potém i kazał Xięciu natychmiast krew puścić, co wszelako ulgi mu żadnéj nie sprawiło. Tymczasem wieść o tém nieszczęściu do Neuily doszła. Królowa w największym pośpiechu pieszo w drogę się wybrała, Król za nią poszedł. J. K. M. w południe w Tuileryach radę gabinetową odbyć chciał. Pojazdy stały już w pogotowiu; udały się za N. Państwem, którzy w towarzystwie Madame Adelaide i Xiężniczki Klementyny następnie do nich wsiadły i aż do domu pojechały, w którym nieszczęśliwy Xiążę leżał, nie dając prawie żadnego znaku życia. Żadne pióro opisać nie zdoła wzruszenia i boleści Królestwa na widok, który się im tu przedstawiał. (*Ciąg dalszy i dokończenie nastąpi.*)

Wszystkie prawie gazety każdéj barwy przyzwoicie, a nawet i z udziałem o nieszczęściu tém donoszą; Konstytucyonista wyszedł podobnie jak i Galign. Messenger z czarną obwódką żałobną; tylko tą nikczemna Gazette de France w następujących lakonicznych wyrazach o śmierci Xięcia donosi: »Rok ten obfituje w nauki i pogrzeby: Marszałek Clauzel, PP. Humann, Aguado, Admirał Dumont d'Urville; a dzisiaj Xiążę Orleans!!« — Na to uważa Presse: »Donosimy o tych słowach oburzenia Francyi całéj! Gdyby one tylko były rewolucyjne — nie, one są bezbożne!«

Zwłoki śp. Xięcia Orleańskiego w grobach familijnych królewskich w Greux złożone będą. Powiadają, że uroczysty pogrzéb nie przed dniem 23. Lipca się odprawi.

Dom, w którym Xiążę Orleański umarł, należący do kupca handlującego korzeniami, Lecordier, natychmiast na rachunek listy cywilnéj kupiono i zamknięto.

Pan Ganal dzisiaj rano do smutnéj operacyi balsamowania do Neuilly zawołany został.

Król dzisiaj tak dobrze się miewa, ile tylko okropność położenia jego na to zezwala. Nocy zeszłéj N. Pan, wyrzekłszy słowa pociechy do rodziny swojéj i po załatwieniu niezbędnych czynności państwa, uczuł się na raz bez sił i popadł w dumanie melancholiczne, które przez kilka godzin trwało. Dopiéro, gdy mu łzy w oczach stanęły, uczuł niejaką ulgę.

Anglia.

Z Londynu, dnia 12. Lipca.

Morning Chronicle donosi z Paryża, że traktat handlowy z Belgią jest już prawie gotowy do podpisu. Belgia zniża cło od win francuzkich, od towarów jedwabnych i od soli. Francuzi dozwalają za to dowozu przędzy belgijskiéj do Francyi.

W Colosseum biegano wczoraj piérwszy raz łyżwami po patentowanym lodzie. Mają tę korzyść, że tam nie mogą się topić i nie potrzebują używać przy tém futer.

Teraźniejszy Lord Ashburton, więcéj znany pod nazwiskiem Baring, jest synem człowieka który prowadził handel towarami norynbergskiemi. Wielki majątek Baringów pochodzi z wojny z Ameryką północną. Baring i Brugam dostarczali obudwom stronom artykułów wojennych i zyskali ogromne summy. Wyszły z tego towarzystwa Alexander Baring, teraźniejszy Lord Ashburton ulokowanych ma w domu, który nosi jego nazwisko, 1,300,000 f. szt. na procencie.

Z Birma donoszą, że Król Tharavaddy, po ustaniu czasu dżdżystego przedsięweźmie wyprawę do nadbrzeża. To zrządzi dla kompanii indyjskiéj wielkie koszta, gdyż musi posłać korpus obserwacyjny na granicę.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 3. Lipca.

W tych dniach spodziewany tu jest najstarszy syn Infanta C. Francisco de Paula.

Wiadomo, że Izba Deput. uchwaliła wysokość siły zbrojnéj hiszpańskiéj na 130,000 ludzi, t. j. 90,000 armii regularnéj a 40,000 milicyi. Na dzisiejszem posiedzeniu Kongressu upoważnionym został rząd do postawienia téj milicyi na stopie wojennéj, gdyby tego bezpieczeństwo kraju wymagało.

W Kadyxie panowało dnia 18. b. m. oburzenie przeciwko Anglikom, w skutku tajemniczego zniknięcia pewnego officyalisty celnego na pokładzie angielskiego okrętu »Cambria«, który z powodu przemycania towarów zakazanych, został przez Hiszpanów ujęty. Człowiek ten, nazwiskiem Cosmo-Sanz, wysłany będąc dla straży na pokład tego okrętu, odtąd nie powrócił, a po zarządzoném w tym względzie śledztwie znaleść miano tylko kapelusz i pas, które do niego należały. Sądzą więc w Kadyxie, że tego nieszczęśliwego Anglicy zamordowali i w morze wrzucili.

Dnia 19. Czerwca, kości bohatera hiszpańskiego Cyda i jego małżonki Ximeny, przeniesiono uroczyście z klasztoru św. Piotra pod Burgos do kaplicy ratuszowéj tegoż miasta, gdzie pozostać mają aż do wystawienia zaprojektowanego grobowca.

Niemcy.

Z Koburga, dnia 28. Czerwca.

W mieście Gota czyniono właśnie przygotowania do przyjęcia obojga panujących Xiążąt. Przy wnijściu do miasta miał być wzniesiony łuk tryumfalny. Już jedna część łuku była całkiém, a druga do połowy gotową, gdy w tém pierwsza część łuku spadła i sześciu robotników zabiła. W kilka godzin po tém nieszczęściu wybuchnął pożar w wiosce Friemar o milę od miasta Gotha odległéj i 85 domów obrócił w perzynę.

Dania.

Z Kopenhagi, dnia 7. Lipca.

Podróż na około świata wspomnianym dawniéj okrętem, została w tym roku zaniechaną.

Brazylia.

Z Rio Janeiro, dnia 19. Maja.

W Surrocaba w prowincyi St. Paul wybuchło powstanie, wywołane przez zniechęcenie z Ministeryum i środków tegoż, mianowicie z prawa, dotyczącego reformy kodexu kryminalnego. Około 2000 wojska niezwłocznie z stolicy wysłano; wątpimy jednak, żeby ono do powściągnienia buntu dosyć sił miało.

Cesarz brazylijski rozwiązał dziś Izbę Deputowanych, a nową Izbę zwołał na dzień 1. Listopada. Przy dekrecie rozwiązującym dołączone jest sprawozdanie Ministrów, w któróm dowodzą, że Izba Deputowanych nie posiada należytéj siły moralnéj, ponieważ dała się opanować ludziom z pośród siebie, którzy nie szanując konstytucyi, dążyli do zupełnego bezrządu i do obalenia wszystkich innych władz politycznych. Twierdzą zarazem, że wybory z r. 1840., w skutek których teraźniejsza powstała Izba, nastąpi w sposób burzliwy i ustawie przeciwny.

Państwo La Plata.

Z Montevideo, dnia 4. Maja.

(*Gaz. Brem.*) — Położenie nasze, które się nieco polepszać zdawało, staje się smutniejszém, niż kiedykolwiek. Admirał Brown z Buenos Ayres nie wrócił jeszcze, a przedłużona nieobecność jego utrzymuje umysły w wielkiéj obawie. Zdaniem mojém, zamiary jego są szczére i ujmuje się za nami nawet podczas niebytności swojéj. Przyrzekł, że z flottą i z wyspą Martin Garcia na naszę stronę przejdzie, a tego też bardzo potrzeba, bo Lopez z Santa Fé ostatniemi czasy na głowę pobity został. Nie wiem istotnie, co naprzeciw armii Generała Rosas, pod wodzą Oribego, Pacheco i Echagne w 13,000 przeciw nam ciągnącéj, wystawić mamy. Skoro się te potwory tu usadowić zdołają, to Montevideo zginęło, bo Oribe zawsze tylko służalcem Prezesa Rossas będzie.

Nieszczęśliwego miasta Buenos Ayres anibyś nie poznał. Całe szeregi domów są zamknięte i pieczęciami sekwestru napiętnowane. Mimo rozkazów Generała Rosas mordy, choć nie na otwartéj ulicy, to jednak w więzieniach i domach ciągle trwają. Nie wolno ani żałoby przywdziewać po zabitych, ani nabożeństwa żałobnego za duszę ich odprawiać. Handel zupełnie zatamowany, nikt się więcéj ani sprzedawać ani kupować nie odważa. Mimo to poseł angielski, Pan Mandeville, bywa na wszystkich ucztach Dyktatora, widziano go nawet w teatrze przywdzianego w czerwone poncho. Sprawujący interesa Francyi nie wie, jak sobie poradzić. W roku 1840. należał on do rzędu tych, co nas o przesadę obwiniali, powiadał, że z fałszywego stanowiska na położenie nasze się zapatrujemy. Ale teraz sam gorzko się żali w depeszach swoich; Ministeryum zaś jego zapewne samo wiedzieć nie będzie, co mu ma odpisać.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Dziennik Urzędowy Król. Regencyi w Poznaniu z dn. 19. Lipca r. b. obejmuje między innemi Regulamin tyczący się policyjnego znaczenia łodzi rzecznych (szkut); — dodatek do spisu gościńców; — następujący przedmiot cenzuralny: Poniżéj wymienione, w języku polskim za granicą wydane dzieła, w obrębie państwa przedawane być mogą: 1) Lwowianin. Pismo peryodyczne przez Ludwika Zielińskiego, we Lwowie u Pillera. 8., 9. i 10ty zeszyt z 1841., i 1., 2. i 3 zeszyt z 1842. 2) Pamiętniki o Koniecpolskich. Lwów 1842. u Pillera. 3) Adept. Tragedya w 5. aktach z niemieckiego na polski język przetłumaczona, przez Kłobukowskiego. Lwów, Stanisławów, Tarnów, 1842. 4) Miłostki poety, przez Józefa Kalasantego z Siderowa. Lwów 1842. 5) Officium codzienne. Mała książeczka do nabożeństwa. Przemyśl, 1842. 6) Nowe Abecadło z wyobrażeniami zwierząt. Lwów 1841. 7) Bieg roku całego na cześć Boga. Lwów, 1841.; — doniesienie, że dzierżawca dóbr Giersch w Separowie potwierdzony został jako agent Główněj Dyrekcyi towarzystwa zabezpieczenia od gradobicia i ognia w Schwedt dla powiatu Bukowskiego; — doniesienie, że dotychczasowa miesięczna opłata szkólna dla uczennic 5 i 6. klassy Król. szkoły Ludwiki tutaj zniża się od dn. 1. Października b. r. z 1 Tal. 10 sgr., na jeden Talar; — względem organów kościelnych; — doniesienie o zasłudze posiedzicieli dóbr, braci Michała, Adama

i Antoniego Skarzyńskich; — następujące doniesienia o darach pobożnych: *a*) Katolickiemu kościołowi w Brodach, ptu Bukowskiego, darowali: 1) kolatorka tegoż, Wna Sczaniecka, 4 cynowe świeczniki, wartości 13 Tal., na ołtarz ś. Walentego, 2) Pan Józef Piński z Bród 2 kierce przed wielki ołtarz, wartości 12 Tal., 3) Regina Dziamska, Katarzyna Piotrowska, Franciszek Czaprecki i Apolonia Manys 2 cynowe świeczniki, wartości 6 Tal., i cynowy krzyż na ołtarz św. Antoniego, 4) inne nie wymienione gospodynie 2 świeczniki wartości 6 Tal. na tenże sam ołtarz; — *b*) Ołtarze w katolickim kościele we Lwówku otrzymały następujące dary: 1) od Pani Kurowskiéj z Bolewic dwa pięknie haftowane obrusy, wartości 4Tal., 2) od Pani Heleny Kostrzyńskiéj i córki téjże Anny Rutkowskiéj dwa cynowe krzyże, wartości 3 Tal.; — i doniesienie tyczące się wypłacania wojskowych pensyj łaskawych.

Z Bydgoszczy. — Liczba osób, które w obwodzie Regencyi bydgoskiéj w Czerwcu przez nieszczęśliwe przypadki zginęły, wynosi 10; z tych 4. utonęły. 5cioletni syn młynarza Schulza w Grostwie, pow. Inowrocławskiego śmigą wiatraka ugodzony, umarł, a 11stoletnią córkę kapelusznika Zimmer w Inowrocławiu koń tak uderzył, że w 24 godzin umarła. Dwaj studniarze, Szechliński i Besen z Klonowa przy kopaniu studni w Monkowart, pow. Bydgoskiego zapewne z zaduchu w dolnéj atmosferze śmierć znaleźli. Przy pożarze w Feyerland powiatu Bydgoskiego gospodarz Kuhnke z Steindorf życie utracił; podobny los spotkał żonę gościnnego, Annę Steinberger, w karczemce ptu Gnieźnińskiego, która się tam d. 15. Czerwca spaliła. Na polu pod Kobelnikiem powiatu Inowrocławskiego d. 22. Czerwca kupca żydowskiego Meyer z Inowrocławia znaleziono zabitego. Zabójcy jeszcze nie wykryto. Dnia 28. Czerwca powiesił się w więzieniu tutejszym z powodu kradzieży przytrzymany tokarczyk, Franciszek Piotrowski. — Sprawców kradzieży popełnionéj u Radzcy miejskiego Żakowskiego w Szubinie, któremu rozmaitych rzeczy w wartości przeszło 10,000 Tal. ukradziono, wykryto; złodziejami tymi są parobek Maciéj Brocki i wdowa Julianna Bobrowska. Pan Żakowski wszystko napowrot odzyskał, wyjąwszy 400 Tal. w złocie.

Z Warszawy. — W Gaz Codz. czytamy: „Z powodu znalezienia dawnych monet pod Dalheim w Luxemburskiém dnia 7. Kwietnia r. b. i zajęcia się tém odkryciem badaczów starożytności, donieść możemy, że i u nas w wielu miejscach znajdują rzymskie monety. Na polach wsi Zbojna pod Nowogrodem blisko Łomży, wyorano 1839 roku przeszło 200 sztuk monet rzymskich i kilka medali, zachowanych w naczyniu glinianém, grubą śniedzią zielonawą okrytych. Z tych do zbioru Pana Kuczyk w Międzyrzeczu, dostało się sztuk 139. Są to srebrne denary od czasu Trajana aż do początku 3go wieku naszéj ery. Z jednéj strony jest popiersie, z drugiéj osoby, napisy lub inne wyobrażenia. Trajana jest sztuk 2; Adryana 3, Antoniusa Piusa 42; Consecratio 6; Faustyny 8; Diva Faustina 9; Marka Aureliusza 17; Luciusa Verusa 5; Lucilli 2; Kommoda 28; Pertinaxa 1; Didiusa Juliana 1; nieczytelnych 15. Tamże znajduje się złota moneta Cesarza Waleryana, ojca Galliena, słynnego w historyi z okrutnéj śmierci poniesionéj w niewoli u Sapora Króla Persów, wyorana we wsi Kurowie, powiecie Łukowskim 1841 roku. Ten dukat bardzo wyraźny waży gr. 43. Do wspomnionego zbioru przybyła moneta miedziana większa od trojaka Cesarza Filipa, zmarłego roku 249. po Chrystusie, znaleziona w grobie w Sniatyczach pod Zamościem 1838 roku."

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.
Od dnia 10.—16. Lipca:

Dzień.	Stan termometru		Stan barometru.	Wiatr.
	najniższy	najwyższy		
10. Lipca.	+ 10,2°	+ 17,4°	27 c. 10,5 l.	P.-Zach.
11. "	+ 9,6°	+ 19,1°	28 " 0,2 "	PZ.
12. "	+ 7,0°	+ 21,8°	28 " 0,3 "	PZ.
13. "	+ 6,5°	+ 22,8°	28 " 0,9 "	PZ.
14. "	+ 12,8°	+ 18,9°	28 " 0,0 "	PZ.
15. "	+ 11,6°	+ 16,0°	28 " 1,8 "	PZ.
16. "	+ 9,7°	+ 15,2°	28 " 0,0 "	PZ.

Ceny targowe w mieście Poznaniu.	Dnia 20. Lipca 1842. r.					
	od			do		
	Tal.	sgr.	fen.	Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy szefel	2	17	6	2	18	—
Zyta . dt.	1	10	—	1	11	—
Jęczmienia dt.	—	27	—	—	28	6
Owsa . dt.	—	23	—	—	24	—
Tatarki dt.	—	28	—	—	29	—
Grochu . dt.	1	6	—	1	7	6
Ziemiaków dt.	—	7	6	—	8	6
Siana cetnar	—	25	—	—	27	—
Słomy kopa	10	—	—	10	10	—
Masła garniec	1	12	6	1	15	—
Spirytusu beczka	—	—	—	—	—	—